

Sygn. akt: I C 284/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Gieral-Siewielec
Protokolant:	stażysta Izabela Chyła

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2016 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa **H. K.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda H. K. kwotę 11.000 zł (słownie: jedenaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2013 r do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.815 zł (słownie: trzy tysiące osiemset piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 284/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 stycznia 2014 roku powódka H. K. wniosła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 11.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 8 maja 2012 roku doszło do wypadku, w wyniku którego poszkodowana została H. K.. Na terenie Miejskiego O. Zoologicznego W., idąc wzdłuż wybiegu dla słońi, stanęła nogą w dziurę powstałą wskutek wykruszenia asfaltu, wskutek czego przewróciła się. W wyniku badań stwierdzono stłuczenie prawego oczodołu z bardzo dużym obrzękiem, złamania V kości śródstopia lewego oraz zwichnięcia lewego stawu skokowego. W związku z powyższym założono powódce unieruchomienie gipsowe oraz udzielono zwolnienia lekarskiego, które trwało aż do 16 listopada 2012 roku. W tym czasie powódka była osobą nie w pełni sprawną, w wielu czynnościach dnia codziennego wymagała pomocy męża. Dodatkowo z uwagi na cukrzycę, doszło u powódki do powikłań. Na palcu stopy pojawiły się ropne wysięki, które źle się goiły. Skutki wypadku utrzymują się nadal, powódka odczuwa bóle w nodze, szczególnie po dłuższych marszach. Stopa łatwo ulega nadwyrężeniu i powódka musi zachować szczególną ostrożność, aby nie narażać kończyny na dalsze urazy czy przeciążenia. Szkada na osobie była

zgłoszona pozwanemu jako ubezpieczycielowi Gminy M. G., która jest właścicielem Miejskiego O. Zoologicznego W. w G.. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty podając, że powódka nie wykazała winy po stronie ubezpieczonego. Powódka wysokość adekwatnego odszkodowania szacuje na kwotę 25 000 złotych, zaś niniejszym pozwem dochodzi jedynie części tej kwoty.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniosła także o zawiadomienie (...) S.A. o toczącym się procesie i wezwanie przyzwanego do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powództwo nie jest uzasadnione z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego za uszkodzenie ciała powódki na terenie O. Zoologicznego znajdującego się w zarządzie Gminy Miasta G.. Tym samym i ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności. W przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by gmina była odpowiedzialna za szkodę na osobie powódki, gdyż podstawą ustalenia odpowiedzialności w sprawie niniejszej byłoby uznanie winy po stronie ubezpieczonego, która polegałaby na nie dochoowaniu przez niego należytej staranności. Powódka nie wykazała, czym miała się przejawiać bezprawność działania ubezpieczonego. Pozwana wskazała, że powódka przedstawiła w pozwie fotografie, które nie wskazują w jakiej dacie były wykonane, zaś fotografie te nie były okazane w toku postępowania likwidacyjnego. Zaś z fotografii przedstawionych przez powódkę wynika, że ubytek widoczny na zdjęciach można było bezpiecznie ominąć, gdyby powódka zachowała choć trochę ostrożności i uwagi na otaczającą ją przestrzeń. Pozwana wskazała, że regularnie dokonuje kontroli stanu ścieżek w ZOO i nie wykazano, aby chodnik po którym miała się poruszać powódka, stwarzał zagrożenie dla zwiedzających ogród zoologiczny gości. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że kwota żądanego zadośćuczynienia nie znajduje podstawy w stanie faktycznym sprawy. Jest ono niewymierne i nie spełnia wymagań stawianych przez 445§1 k.c. Odnośnie żądania odsetkowego pozwana wskazała, że domaganie się odsetek w przypadku żądania zadośćuczynienia od jakiegokolwiek wcześniejszej daty niż dzień wydania wyroku jest bezzasadne.

Sąd mając na względzie wnioski strony pozwanej o wezwanie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego (...) S.A. zawiadomił je o sprawie z pouczeniem o możliwości w terminie do czasu zamknięcia rozprawy w I instancji przystąpienia do sprawy. Wyżej wskazana spółka w terminie do zamknięcia rozprawy w I instancji nie przystąpiła do sprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2012 roku H. K. znajdowała się na terenie Miejskiego O. Zoologicznego W. w G.. Wracając z pracy miała spotkać się na terenie ogrodu z klientką, aby przekazać jej dokumenty. Gdy H. K. znajdowała się na alejce spacerowej w pobliżu wybiegu dla słoni, wpadła lewą nogą do dziury, która znajdowała się w nawierzchni alejki. H. K. po potknięciu przewróciła się. Mąż powódki oraz inny mężczyzna pomogli powódce podnieść się z ziemi i wtedy zobaczyła wykruszoną dziurę w asfalcie. Mężczyźni pomogli usiąść powódce na ławce. Z. K. udał się do dyrekcji ogrodu i wrócił wraz z panem W., który zostawił kontakt do siebie i przysłał na maila dokumenty do wypełnienia w związku z wypadkiem. Potknięcie i upadek H. K. widział P. H., który prowadzi bar nieopodal wybiegu dla słoni. Następnie Z. K. za zgodą dyrekcji zoo wjechał samochodem na jego teren, aby móc zabrać żonę do szpitala. Udali się do Akademii Medycznej.

/dowód: zeznania H. K. k. 162-163, zapis dźwiękowy z rozprawy k. 227;

zeznania Z. K. k. 164;

zeznania P. H. k. 163;

dokumentacja fotograficzna wraz z płytą cd k. 34-37/

Miejsce, na którym powódka upadła znajduje na terenie Miejskiego O. Zoologicznego W. w G. będącego jednostką budżetową Gminy M. G.. Na mocy umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej potwierdzonej polisą nr (...) ubezpieczycielem Gminy M. G. od odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania mienia i prowadzenia działalności jest Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w S..

/bezsporne/

H. K. po upadku odczuwała bóle w okolicach stawu skokowego i stopy lewej. Ponadto uderzyła podczas upadku głową w podłogę co spowodowało powstanie krwiaka oraz obrzęku w okolicach oka prawego. W szpitalu po przywiezieniu przez męża rozpoznano u niej złamanie V kości śródstopia lewego i skręcenie stawu skokowego lewego. Początkowo zastosowano leczenie zachowawcze - unieruchomienie w longecie podkolanowej przez okres 2 miesięcy. Stosowano wówczas profilaktykę zakrzepową. Jeszcze w trakcie unieruchomienia powódka poddawana była rehabilitacji (pole magnetyczne). W okresie stosowania unieruchomienia stosowała 2 kule, zaś o 1 kuli chodził do listopada 2012 roku. W okresie unieruchomienia u powódki doszło do zaognienia rany na palcu lewej stopy, ponieważ ma cukrzycę typu 2.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 7-16,93-124,127-131,136-138;

zeznania H. K. k. 162-163, zapis dźwiękowy z rozprawy k. 227/

Do listopada 2012 roku powódka była na zwolnieniu lekarskim. Przez cały czas mąż pomagał powódce z robieniem zakupów, gotowaniem, pomocą przy kąpielach. Mąż woził powódkę na rehabilitację. Powódka odczuwa cały czas dolegliwości bólowe ze strony stawu skokowego. Przy schodzeniu ze schodów ta noga jest niestabilna, obrzęknięta. Powódka nie może chodzić po schodach i nie może długo stać, przy prowadzeniu samochodu też czuje ból. K. nie jest stabilna. Powódka bardziej odczuwa ból przez zmiany klimatyczne.

/dowód: zeznania H. K. k. 162-163, zapis dźwiękowy z rozprawy k. 227/

W dniu 9 czerwca 2015 r. została sporządzona opinia sądowo – lekarska przez biegłego sądowego lekarza (...) - specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu na okoliczność obrażeń ciała doznanych przez powódkę, aktualnego stanu zdrowia powódki w zakresie wynikającym z następstw wypadku, trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, stopnia dolegliwości bólowych, cierpień, następstw mających charakter trwały czy przemijający, rokowań na przyszłość w związku z wypadkiem, jakiemu uległa powódka w dniu 8 maja 2012 r.

Po dokładnym zbadaniu powódki i przeanalizowaniu dostarczonej dokumentacji lekarskiej oraz akt sprawy biegły stwierdził, że powódka doznała złamania nasady bliższej V kości śródstopia lewego oraz skręcenia stawu skokowego lewego (RTG wskazuje na możliwe rozejście więzozrostu piszczelowo strzałkowego). Leczona zachowawczo, leczenie powikłane tkanek miękkich po stronie grzbietowej stopy lewej. Leczenie zakończono w listopadzie 2012 roku.

Według biegłego obecnie utrzymuje się ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy lewej, co powoduje 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie ma podstaw, aby uznać uszczerbek związany z deformacją stopy - obecnie takiej nie wykazano. Odnośnie stwierdzenia stopnia cierpień fizycznych biegły stwierdził, iż powódka miała znaczne dolegliwości bólowe stawu skokowego i stopy po wypadku przez okres kilku dni, po tym czasie stopniowo zmniejszał się. Powikłanie leczenia - zapalenie „prostowników stopy” - powodowało znaczne dolegliwości bólowe, utrzymujące się nie dłużej niż 4 tygodnie. Biegły wskazał również, że w okresie konieczności odciążenia kończyny dolnej lewej - od wypadku do 6 lipca 2012 roku powódka miała ograniczoną możliwość chodzenia. Czas niezbędnego wsparcia zależy od uwarunkowań indywidualnych, zaś z punktu widzenia biegłego, czas niezbędnego wsparcia to 4 godziny w tygodniu w okresie od wypadku do 6 lipca 2012 roku. Co do rokowań na przyszłość biegły wskazał, że istota trwałego uszczerbku na zdrowiu wyklucza możliwość pełnego powrotu do stanu sprzed wypadku.

/dowód: opinia biegłego k. 193-194/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o wszechstronnie zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności w oparciu o zeznania powódki H. K., zeznania świadków Z. K. oraz P. H., opinię biegłego sądowego W. P. jak również w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, w tym dokumentację medyczną oraz fotograficzną.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki H. K., która w sposób szczegółowy i wyczerpujący opisała przebieg zaistniałego w dniu 8 maja 2012 r. zdarzenia. Zeznania powódki w tym zakresie pokrywają się z zeznaniami świadka Z. K., który potwierdził okoliczności upadku oraz kto i kiedy udzielił jej żonie pierwszej pomocy w związku z wypadkiem. Relacja H. K. pokrywa się jednak zwłaszcza z zeznaniami osoby obcej dla powódki - a mianowicie P. H., który prowadzi bar nieopodal miejsca zdarzenia i był naocznym świadkiem zdarzenia. Sąd nie znalazł podstaw, dla kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka, który wyjaśnił w jakim miejscu i z jakich przyczyn doszło do upadku powódki i doznania przez nią obrażeń.

Ponadto powódka w sposób szczegółowy opisała jakie towarzyszyły jej dolegliwości w związku z przebyłym złamaniem nasady bliższej V kości śródstopia lewego oraz skręcenia stawu skokowego lewego, co w całości pokrywa się ze złożoną do akt sprawy dokumentacją lekarską oraz opinią biegłego.

Sąd mając na względzie powyższe uznał za wiarygodne w całości zeznania Z. K. - męża powódki oraz świadka zdarzenia obcego dla powódki tj. P. H.. Zeznania obu korespondowały w swej treści z zeznaniami powódki oraz jeśli chodzi o zeznania H. K. z dokumentacją medyczną oraz opinią biegłego.

Sąd wbrew kwestionowaniu przez pozwaną pochodzenia i czasu sporządzenia fotografii dziury w alejce asfaltowej uznał za miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy fotografie dostarczone przez stronę powodową. Zdjęcia ukazują konkretne miejsce na alejce spacerowej w ogrodzie zoologicznym przy barierce obok słoni i miejsce to jako te, gdzie znajduje się nadal wyrwa w asfalcie potwierdził świadek P. H.. Zresztą strona pozwana nie przedstawiła dowodu, którym miałby wykazać twierdzenie odmienne, co do między innymi braku dziury, w którą postawiła stopę powódka 8 maja 2012 roku.

Sąd dał w pełni wiarę opinii sądowo – lekarskiej sporządzonej przez biegłego W. P.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny i prawidłowy. Na uwzględnienie zasługuje również wskazany przez biegłego procentowo trwały uszczerbek w zdrowiu powódki wywołany wypadkiem.

W zasadzie okolicznością niesporną w sprawie był fakt, iż powódka w dniu 8 maja 2012 r. uległa wypadkowi w wyniku, którego doznała złamania nasady bliższej V kości śródstopia lewego oraz skręcenia stawu skokowego lewego.

Z uwagi na zarzuty pozwanego okolicznością wymagającą ustalenia w sprawie było ustalenie faktu zaniedbania przez ubezpieczonego Gminę M. G., obowiązku utrzymania miejsca wypadku w należytym stanie, a następnie po ustaleniu istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, jako ubezpieczyciela za powyższe zdarzenie, dokonania oceny zasadności żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w żądanej przez powódkę wysokości.

Odpowiedzialność z czynu niedozwolonego dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. i art. 416 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu, kto z winy swej (winy organu osoby prawnej) wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: **powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami**. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn **jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania**. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym.

Jednocześnie wskazać należy, iż dla uznania, że zachodzi normalny związek przyczynowy nie ma znaczenia przewidywalność następstwa przez sprawcę szkody lub przeciętne uczestnika zdarzenia, lecz obiektywne ustalenie,

że prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 149/13, LEX nr 1314826). Związek przyczynowy jest konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności, a brak przyczynowości powoduje, że nawet ewentualna ocena zachowania strony pozwanej, jako bezprawnego i zawinionego nie mogłaby doprowadzić do uznania jej odpowiedzialności za szkodę (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2013 roku, sygn. akt V ACa 703/12, LEX nr 1289449). Art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę, z drugiej zaś – zakreśla granice tej odpowiedzialności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w oparciu o dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia, a przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków Z. K. oraz P. H. i powódki jednoznacznie wykazało, iż obrażenia doznane przez powódkę - są wynikiem przedmiotowego wypadku, który miał miejsce w dniu 8 maja 2012 roku na terenie alejki spacerowej w Miejskim O. Zoologicznym (...) w G. na nierównym chodniku asfaltowym, w którym znajdowała się wykruszona dziura.

Gmina M. G. jako właściciel zarządza przedmiotową nieruchomością i winna uruchomić wszelkie dostępne metody kontrolowania stanu alejek w tym tej, na której przewróciła się powódka nieopodal wybiegu dla słońi. Z materiału dowodowego wynika także, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość tym obowiązkom, gdyż nawierzchnia asfaltu, po którym poruszała się powódka, posiadała ubytek - dziurę, w którą nogą stanęła H. K.. Wynika to wprost ze zeznań powódki i świadków. Tym samym stan nawierzchni stwarzał niebezpieczeństwo potknięcia i upadku, co też się stało w przypadku powódki. Wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie przedmiotowego odcinka chodnika, rozumiana, jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna. Pozwany nie usunął uszkodzenia z alejki, nie naprawił nawierzchni, co potwierdzają zeznania P. H., który wskazał, że dziura znajduje się tam do dnia dzisiejszego. Zauważyć w tym miejscu należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza niedołożenie właśnie ogólnej staranności. Powódka udowodniła, iż nawierzchnia chodnika krytycznego dnia nie była prawidłowo zabezpieczona przed upadkiem, natomiast pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu terenu oraz utrzymanie czystości i porządku w miejscu zdarzenia tegoż dnia. Nie można z pewnością za taki dowód uznać pisma znajdującego się na karcie 133, gdzie Gmina M. G. zapewnia, że wszelkie drobne zagłębienia, które mogą wynikać z codziennego użytkowania ciągów pieszych, naprawiane są na bieżąco z uwagi na bezpieczeństwo osób z nich korzystających. Powyższe zapewnienie jest gołosłowne i nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie niniejszej. Podkreślić więc należy, iż strona pozwana nie podniosła żadnych przekonujących Sąd okoliczności, które świadczyłyby o tym, że stan chodnika w miejscu zdarzenia był w jakikolwiek sposób monitorowany, ani też nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania. Nie przedstawił żadnej dokumentacji, z której wynikałoby, iż podjął czynności celem usunięcia uszkodzeń chodnika, bądź prace zostały zlecone innym podmiotom. Pozwany nie podjął żadnej czynności, które skutkowałyby ustaleniem innej wersji zdarzenia. Argumentacja pozwanej sprowadzająca się do wykazania, iż zdarzenie miało charakter przypadkowy również nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Oczywistym jest bowiem, że chodniki i ulice powinny być w takim stanie, aby każdy mógł swobodnie z nich korzystać, nie drżąc przy każdym kroku, czy aby z kolejnym krokiem nie natrafić na dziurę w nawierzchni, zwłaszcza jeśli chodzi o wizytę w ogrodzie zoologicznym, gdzie naturalnym zachowaniem jest obserwowanie wybiegów dla zwierząt, a nie patrzenie jedynie pod nogi z obawy przed potknięciem się o dziurę w chodniku. Zatem należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego za porządek polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z chodnika i braku właściwego nadzoru nad nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpujących pozwaną w tym zakresie.

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd przyjął, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki uprawniające powoda do domagania się odszkodowania i zadośćuczynienia na zasadzie art. 445 § 1 k.c. Powódka uległa bowiem wypadkowi w wyniku, którego doznała szkody na osobie. Odnośnie stanu fizycznego i psychicznego powódki w czasie rekonwalescencji Sąd co do zasady przyjął za wiarygodne jej zeznania.

W szczególności Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, że w tym czasie doznał wielu cierpień fizycznych i psychicznych. Powódka odczuwała silny ból, nie mogła samodzielnie wykonywać podstawowych czynności życia codziennego tj. mycia, ubierania. Uraz kończyny ograniczał jej sprawność ruchową. Sąd dał wiarę również zeznaniom powódki odnośnie jej obecnego stanu zdrowia, utrzymujących się dolegliwości bólowych i samopoczucia. Biegły ustalił 6% stałego uszczerbku na zdrowiu oceniając uraz doznany przez powódkę jako opisany w tabeli z 22.12.2003 r. normy oceny procentowej trwałego uszczerbku na zdrowiu (Załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r.). Wskazał, iż zmiany mają charakter trwałe.

Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przyjął tak jak biegły 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, zdaniem Sadu jest to uszczerbek umiarkowanie duży, a przede wszystkim jest to uszczerbek trwały.

Wprawdzie w chwili obecnej dzięki prawidłowemu leczeniu i rehabilitacji kończyna jest ruchoma w stopniu dostatecznym i nie ma żadnych powikłań. Przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę również nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych u powódki w stopniu znacznym, okres pozostawania powódki w gipsie oraz powikłania, które nastąpiły po okresie unieruchomienia kończyny. Na uznaną przez Sąd wysokość zadośćuczynienia w kwocie 11.000 zł miały wpływ przede wszystkim wyżej podane okoliczności.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sądy niekiedy posilkują się stosowanym przy ustalaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przelicznikiem 1 % uszczerbku w kwocie 500 zł. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie proste przeliczenie doznanego przez powódkę uszczerbku według tego przelicznika byłoby dla powódki krzywdzące. W przedmiotowym przypadku 1% uszczerbku powinien odpowiadać kwocie około 2000 złotych, mając na uwadze trwałość, nieodwracalność uszczerbku i dolegliwość doznanych urazów i następstw wypadku, które nie ograniczyły się tylko do sfery fizycznej, ale pozostawiły skutki w psychice powódki. Zdaniem Sądu kwota zadośćuczynienia w takiej wysokości pozwala zrekompensować powódce krzywdę jaką doznała w związku z wypadkiem.

Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. oraz art. 805§1 k.c. orzekł jak w punkcie I wyroku. Z uwagi na to, że przedmiotowe zobowiązanie jest zobowiązaniem bezterminowym powódka mogła się domagać odsetek dopiero od dnia wezwania dłużnika do zapłaty. Z akta szkodowych wynika, że pozwany już pismem z dnia 21 maja 2012 roku potwierdził otrzymanie wezwania do zapłaty roszczeń odszkodowawczych, zatem zasadnym było przyznanie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 8 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nie zasługiwała na uwzględnienie – zdaniem Sądu – koncepcja pozwanego, iż z uwagi na to iż określenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia następuje w momencie wyrokowania odsetki winny być zasądzone dopiero od tej daty, nie zasługuje w tym stanie faktycznym na uwzględnienie. Trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości ustalonej w niniejszej sprawie istniał u powódki już w momencie zgłaszania przez powódkę żądań u pozwanego, który bezpodstawnie odmawiał uwzględnienia roszczeń powódki z tego tytułu i zasądzenie odsetek dopiero od chwili wyrokowania byłoby krzywdzące dla powódki i niesłusznie premiowałoby zachowanie pozwanego, który unikał wypłaty zadośćuczynienia w należnej jej części.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego, jako przegrywającego proces kwotę 3.815 zł (2400 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 550 zł opłata od pozwu, 500 zł zaliczka na poczet opinii biegłego) tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.